

Aleg. 100,

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy m. Nowego Sącza o subwencyę na odbudowanie spalonych części miasta.

Wysoki Sejmie!

Gmina m. Nowego Sącza wniosła do Wys. Sejmu na ręce Wydziału krajowego następującą prośbę:

„Przed 4. laty a więc w dniu 17. kwietnia 1890 r. nawiedził gminę miasta Nowego Sącza dotkliwy pożar, który zniszczył przeszło 150 domów, wyrządzając przez to ogromne szkody.

W bieżącym roku również w dniu 17. kwietnia wybuchł ponowny pożar, który rozmiarami spowodowanej klęski nie da się nawet porównać z poprzednim. Wyrządził on nie tylko szkodę cyfrową, jak dla naszej gminy nader wielką i dotkliwą, ale spowodował upadek naszego miasta, ogólne przygnębienie mieszkańców, apatya i zniechęcenie, jakie z natury rzeczy jest wynikiem nieszczęść, spotykających jednostkę raz zarazem. Pożar tegoroczny nie tylko zniszczył majątek nieruchomy mieszkańców Sącza, ale i wszelkie ruchomości, zapasy i żywności, towary a nawet kosztowności, gotówka i papiery wartościowe.

O ratunku w kierunku wiatru mowy nie było, gdyż z powodu długotrwałej posuchy i szalejącego wichru, który jakby się sprzysiągł z żywiołem ognia na naszą zgubę, pożar niemal w jednej chwili ogarnął całą spaloną większą część miasta, szerząc dymy, płomienie i wielkie gorąco tak, że na otwartych placach publicznych i ogrodach prywatnych, wyniesione przez niektórych mieszkańców, mienie ruchome, uległo zniszczeniu.

W tym bezdennem dla nas nieszczęściu możemy sobie poczytywać jeszcze za łaskę Boga, że pożar wypadł w dzień o godzinie 1 popołudniu, że więc mieszkańcy z życiem ratować się mogli; pożar bowiem w nocy pociągnąłby za sobą nieobliczoną liczbę ofiar życia ludzkiego.

Kłęska ponownego pożaru jest tem dotkliwszą, że zniszczone zostały nietylko realności przy poprzednim pożarze ocalałe, ale i te kilka, które z trudem i ostatnim wysiłkiem właścicieli odbudowane zostały, że dotknęły po raz wtóry kupców, przemysłników i przemysłowców, którzy z poprzedniego pożaru nie odetchnęli i gorzkie skutki jego do nowego pożaru odczuwali.

Już w petycyi do Wysokiego Wydziału krajowego i do Rady państwa wykazaliśmy w przybliżeniu (o ile to na razie dało się skonstatować) rozmiar kłęski i wysokość szkody, jaką zrzucił nam ostatni pożar, wykazaliśmy że spłonęło do szczytu 4 domy dwupiętrowe, 98 jednopiętrowych i 37 parterowych, a gdy niejedna realność składała się z 2 domów, padło ofiarą co najmniej 180 domów murowanych wraz z wieloma zabudowaniami ubocznymi, a to tak zupełnie, że wiele dachów ogniotrwałych i sklepień piwnicznych zupełnie zniszczało, a bardzo wiele popalonych murów musiało być zaraz po pożarze z powodu zagrażającego niebezpieczeństwa życia w drodze poliejki zdemolowanych.

Jako przykład przytoczyć należy, że jeden z najsilniejszych domów Rady Namiestnictwa Goralczyka zniszczał do szczytu, a nawet tak, że mury fundamentowe z powodu wybuchających gazów rozsadzane zostały.

Ten sam los spotkał i dom Arona Nebenzahla, nie licząc innych również zupełnie zniszczonych.

Zgorzały prócz tego dwa kościoły OO. Jezuitów i protestantów, klasztor OO. Jezuitów, dwupiętrowy młyn tychże i zabudowania gimnazyalne.

Na dowód tego jak silnym był pożar wypada nadmienić, że o 4 kilometry od miasta wszystkie budynki dworskie p. Dr. Gustawa Romera we wsi Zabełczu i kilka domów włościańskich do szczytu spłonęło. Skutkiem tego pożaru miasto nasze przedstawia przerażający widok. Szczałki powalonych murów, sterczące okopcone kominy, zwalone rumowiskiem drogi, dają obraz wymowny panującej u nas nędzy, a gdy się do tego doda, iż wskutek pożaru z braku mieszkań co najmniej 2000 mieszkańców z dotychczasowych swych siedzib wyemigrować musiało, to się przyjść musi do przekonania, że stagnacya we wszelkich interesach handlowych nastąpić musiała.

W miejsce ruchu i gwaru wstąpił grobowy spokój, brak życia, nastąpiła martwota.

Gdy się weźmie do ręki broszurę, która się tu pod A) załącza mającą wartość historyczną, albowiem opracowaną została na podstawie historycznych źródeł z okazji obchodu 600-letniej rocznicy założenia Sącza przez Króla Wacława i przeczyta z uwagą, to mimowiednie lży cisną się do ócz na myśl, że Nowy Sącz, siedziba niegdyś synów królewskich dawnej Polski, pobyt Długosza, że ten Nowy Sącz rywalizujący niegdyś z miastem Krakowem, świadek naczynny wojen szwedzkich po tylokrotnem upadku swoim dzwigający się zwolna i odnawiający stosownie do wymagań czasu, jednym zamachem nieszczęśliwego pożaru legł w gruzach, z których własną mocą podnieść się nie jest wstanie.

Raz dla tego, że kłęska jest zawielka, której niezamożni mieszkańcy o własnych siłach powetować nie są wstanie, powtóre dlatego, że jest to już drugi pożar, że pierwszy wyczerpał zapasy prywatne a i kredyt tak hipoteczny jak i osobisty, po trzecie także i z tej przyczyny, że skutkiem żądanej i uchwalonej przez gminę regulacyi miasta, stosownie do nowoczesnych wymogów kosztu odbudowy spalonych domów będą co najmniej 4 razy tak wielkie, wreszcie po czwarte wskutek wielkiego zapotrzebowania materiałów budowlanych takowe w cenie niesłychanie podskoczyły.

Jako przykład wystarczy nadmienić, że budowa domu dla jednej rodziny w zwykłych warunkach pociągnęłaby za sobą wydatek co najmniej 1000 zł. Budowa takiego samego domu w obecnych warunkach przeszło 4000 zł. kosztować będzie.

Gdy więc gmina jako taka i jej obywatele własną mocą z upadku podnieść się nie mogą, zmuszeni są uciec się do pomocy w pierwszym rzędzie kraju, w drugim całego państwa, a czynią to dlatego, że dobro Nowego Sącza jest nie tylko dla niego samego, lecz podniesienie tegoż leży w dobrze zrourumianym interesie kraju i państwa.

Upadek Sącza powoduje upadek siły podatkowej, który obniża dochody kraju i państwa. Że niechcielibyśmy nadużyć pomocy publicznej, to najlepszym dowodem tego okoliczność, że po pierwszym pożarze nie prosiliśmy o taką, lecz z wysiłkiem ostatnim staraliśmy się własnymi funduszami szkodę o ile możności powetować. Dziś gdy siły nasze wyczerpane (choć wprawdzie z przykrością) zmuszeni jesteśmy odezwać się do pomocy publicznej.

Pomoc ta w miarę tego komu ma być udzieloną jest dwojaką: a mianowicie pomoc samemu miastu — gminie jako korporacyi i jej mieszkańcom jako osobom prywatnym.

Wysokość żądania tej pomocy zależy od wysokości szkody i potrzeb jakie są niezbędne. I tak Gmina musi:

- | | |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------|
| a) wybudować nowy budynek na pomieszczenie biur i aresztów (ratusz), gdyż stary się spalił i odbudować się nie da, a koszta tej budowli co najmniej | 80.000 zł. |
| b) strażnice i szopę na rekwizyta ogniowe oraz sprawić rekwizyta ogniowe co będzie kosztować w przybliżeniu | 18.000 zł. |
| c) musi przeprowadzić regulację ulic i w tym celu wykupić parcele od prywatnych na rozszerzenie ciasnych ulic i założenie nowych placów: | |
| a) w części miasta spalonej w r. 1890. według obliczenia wynoszą koszta | 60.000 zł. |
| b) w części obecnie spalonej według obliczenia inżyniera Strońskiego | 70.000 zł. |
| d) urządzić nowe studnie i zaprowadzić wodociągi co gmina od lat projektuje i rok rocznie odpowiednie kwoty wstawia do budżetu i tylko z braku funduszków wykonanie odkłada, a zaprowadzenie studzien nowych i wodociągów dla czystości miasta, zdrowotności mieszkańców i bezpieczeństwa publicznego jest nieodzownem — będzie kosztować | 20.000 zł. |
| e) wybudować kanały w Rynku tudzież w ulicach Lwowskiej, św. Ducha, Pijarskiej, Szwedzkiej, Jagiellońskiej, Rzeźniczej (2370 mtr. bież.) co pociągnie wydatek | 35.000 zł. |
| f) urządzić w ulicach uregulowanych chodniki, bruki, ścieki, i zniwelować ulice | 21.000 zł. |
| g) sporządzić ogólny plan regulacji całego miasta wydatkiem najmniej | 6.000 zł. |
| h) wybudować jatki i lodownię dla sprzedaży mięsa kosztami co najmniej | 6.000 zł. |
| i) rozszerzyć budynek szkoły żeńskiej co najmniej kosztem | 20.000 zł. |
- niezbędne więc wydatki naszej gminy przedstawiają sumę 336.606 zł.

Na pokrycie tych wszystkich wydatków posiada gmina resztę zaciągniętej na regulację ulic w spalonej w r. 1890 części miasta w sumie	40.000 zł.
-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------

Pozostaje niepokryta

Reszta	296.000 zł.
--------	-------------

A gdy się zważy, że budżet tegorocznej gospodarki miejskiej przedstawia niedobór w sumie	37.635 zł. 95 ct.
i że jak grom z nieba spadł w b. r. obowiązek na gminę zapłacenia na szkoły zaległości z lat ubiegłych w sumie	35.622 zł. 80 ct.
że wypada budować nowy szpital powszechny, kosztem co najmniej	45.000 zł.

i że to wszystko ani w budżecie tegorocznym ani lat przyszłych nie znajdzie pokrycia, że dodatki do podatków już i tak na szkoły są opłacone zwłaszcza, gdy w tym smutnym położeniu mieszkańców miasta ani myśleć nie można o nałożeniu nowych datków, to się będzie mieć dokładny obraz krytycznego położenia gminy jako korporacji.

Obraz ten będzie tem smutniejszy, gdy się zważy, że główną podstawą budżetu gminy stanowi dochód z propinacji, który wynosi rocznie 34.666 zł. a dochód ten z powodu pożaru gminę zawodzi. Jak bowiem tego dowodzi podanie Maurycego Dattnera i Hermana Körbla dzierżawców prawa propinacji miejskiej — (dzierżawcy ci kreśląc wymownie oplakany stan mieszkańców miasta Nowego Sącza) domagają się w podaniu E) urgują, aby im gmina połowę rocznego czynszu przez wszystkie lata trwać mającej dzierżawy opuściła a jakkolwiek dotąd podanie to niezłałatwione to przecież załatwione być musi i w takim razie nieprzewidziany ubytek w dochodach doprowadzi do prawdziwej rozpacz.

Tak więc powyż przedstawione wydatki konieczne ani w oszczędności budżetowej ani też w innych źródłach dochodowych nie znajdują pokrycia, ileże nie można żądać, aby gmina na powyższe cele cały swój inny majątek zakładowy jak budynki kasarniane i inne wysprzedała.

Gdy gmina jako taka spodziewa się od Wysokiego Rządu również pomocy dokąd wnieśliśmy również petycję przeto udajemy się do Wysokiego Sejmu odwołując się na jego patriotyzm i troskę o dobro ogólne nie tylko naszego miasta lecz i kraju tudzież na okoliczność że pomoc rządowa zależy od pomocy kraju w pierwszym rzędzie z uniżoną prośbą o niezwłoczne udzielenie jej z funduszków kraju bezprocentowej pożyczki w sumie 200.000 zł. spłacalnej w 20 latach w równych całorocznych ratach; wychodząc z zasady „bis dat, qui cito dat“.

Co do pomocy dla prywatnych mieszkańców miasta Nowego Sącza to z przedstawienia powyższego wynika, że ta, aby sprowadzić ulgę, musi być zastosowaną również do szkody i koniecznej potrzeby. Szkoda a zarazem potrzeba mieszkańców Sącza oblicza się na miliony.

W nadziei, że i w tym względzie Wysoki Rząd nie odmówi nam swej pomocy prosimy o udzielenie nam pod gwarancją kraju bezprocentowej pożyczki w sumie 300.000 zł. spłacalnej w 20. latach pod warunkami, zastrzeżonemi w ustawie z dnia 5. lipca 1886. Nr. 110. Dz. p. p. dla miasta Stryja t. j. żeby spłata kapitału rozpoczęła się dopiero po upływie lat 10.

Ewentualnie raczy Wysoki Sejm poręczyć nam odpowiednią pożyczkę w jednej z instytucji kredytowych i opłacać przez 20. lat procenta.

Co do gwarancji pożyczki dla gminy miasta Nowego Sącza jako korporacji, to takowa znajdzie dostateczne bezpieczeństwo na majątku jej nieruchomym, tudzież na dochodach miasta; zaś pożyczka prywatnym byłaby udzieloną za hipotecznem bezpieczeństwem tych realności na odbudowanie których byłaby udzieloną.

W końcu upraszamy o wyjednanie nam, aby wszelkie podania dotyczne proszonej pożyczki, skrypty dłużne, podania o intabulację i ekstabulację, kwity, wolne były od stempli i wszelkich należytości prawnych.

W nadziei, iż Wysoki Sejm nie pozwole pozostać w gruzach i zniknąć z horyzontu naszemu miastu pełnemu pamiątek lepszej naszej przeszłości, przedkładamy tę prośbę z otuchą w pewną a szybką i skuteczną pomoc“ . . .

Celem należytego ocenienia tej prośby i przedstawienia wniosków delegował Wydział krajowy na miejsce komisję pod przewodnictwem Szefa Dep. I.

Komisya ta zbadała rozmiary klęski, zbadała potrzeby gminy w skutek tej klęski wynikię i zbadawszy także jej stan finansowy, przysłała do przekonania, iż bez udzielenia gminie wydatniejszej pomocy nie potrafi się ona tak rychło podźwignąć.

Przedewszystkiem sprawdziła komisya, iż celem zapobieżenia na przyszłość podobnym nieszczęściom koniecznem jest uregulowanie ulic przez odpowiednie ich rozszerzenie w spalonych

częściach miasta, w którym to celu na wykupno placów ponieść może gmina wydatek około 100.000 zł. w. a.

Jest to zbyt poważna suma, iżby obok innych koniecznych potrzeb pokrytą być mogła ze zwykłych źródeł dochodu.

Przy pożarze obecnym spłonął także i ratusz miejski, w miejsce którego zamierza gmina wznieść nowy kosztem około 80.000 zł. w. a.

Na dowód wielkiego zubożenia gminy, przytacza komisya fakt, iż po pożarze w roku 1890, przy którym 101 domów spłonęło, dotąd t. j. w ciągu czterech lat tylko mała część domów odbudowaną została. Zachodzi tedy zupełnie uzasadniona obawa, iż po obecnej pogorzeli, która 180 domów z zabudowaniami ubocznymi w ruinę obróciła, długiego szeregu lat trzeba będzie, zanim mieszkańcy potrafią podźwignąć się z biedy i przystąpić do odbudowania swoich domostw.

Mieszkańcom przyszedł c. k. Rząd w pomoc. Według bowiem Najwyższego rozporządzenia z 24. lipca 1894. Nr. 164. Dz. p. p. upoważnionym został c. k. Rząd do użycia kwoty 200.000 zł. w. a. na wydawanie bezprocentowych pożyczek dla pogorzalców w celu odbudowania zniszczonych budynków. Pomoc taka niezbędna jest i dla gminy samej, której potrzeby nadzwyczajne w skutek tej klęski nadmiernie wzrosły.

Ze zubożeniem atoli mieszkańców osłabła także siła podatkowa gminy. Z tego też źródła reprezentacya gminy nie będzie mogła czerpać większych dochodów tem mniej, ile że od lat wielu ta forma obciążania mieszkańców na rzecz gminy nie była praktykowaną.

Dopiero budżet gminy na rok 1895 uchwalony, wykazuje 15% dodatek do podatków bezpośrednich na pokrycie potrzeb zwyczajnych.

Według poświadczenia c. k. urzędu podatkowego w N. Sączu z 11. czerwca 1894 L. 1770 wynosiła suma podatków bezpośrednich na r. 1894 przypisanych 35.185 zł. 58 ct., która to cyfra w powodu pogorzeli i odpisania podatków domowo-krajowego i czynszowego znacznie obniżyć się musiała. Czysty stan czynny majątku gminnego według inwentarza za r. 1893 przedstawia się w kwocie 509.154 zł. 82 ct. przyczem zauważyć należy, iż z własnego majątku pobiera gmina w przecięciu rocznie około 65.000 zł. dochodu. Jakkolwiek w normalnych warunkach gospodarstwa, finansowy ten stan uprawniałby do wniosku, iż gmina dla czynienia inwestycji i dalszego rozwoju miasta, obejść się by mogła bez pomocy nadzwyczajnej, to przy dzisiejszym stanie rzeczy pomoc ta okazuje się nieodzowną.

Wydział krajowy postanowił tedy uchwałą z 18. września 1894. L. 45.362 przedstawić Wysokiemu Sejmowi powyższą petycję gminy o tyle do uwzględnienia, iżby Wys. Sejm przyjąć zechciał imieniem kraju obowiązek opłacania bieżących odsetek od pożyczki 200.000 zł. przez gminę miasta N. Sącza na cele odbudowania miasta zaciągnąć się mającej a to przez lat 20. — Dalej idącego żądania gminy w petycyi wyrażonego Wydział krajowy nie mógł Wys. Sejmowi zalecać do uwzględnienia.

Wydział krajowy sądził bowiem, iż wskutek przyjęcia odsetek na fundusz krajowy gmina w obec jej stosunkowo pomyślnego stanu majątkowego, żadaną pożyczkę i bez poręki kraju uzyskać będzie mogła.

O tem postanowieniu swoim zawiadomił Wydział krajowy Magistrat w Nowym-Sączu i Wydział powiatowy, tudzież c. k. Prezydium Namiestnictwa, które zwyż powołaną odezwą swoją z dnia 19. sierpnia 1894 do L. 7.956 zażądało od nas zawiadomienia, w jakiej formie fundusz krajowy weźmie udział w akcyi pomocniczej na rzecz pogorzalców.

Rada powiatowa w Nowym Sączu uchwałą z 10. grudnia 1894. postanowiła poprzeć petycję gminy jak najgoręcej i jednocześnie udzieliła swego przyzwolenia po myśli §. 103 ust. z d. 13. marca 1889. Nr. 24. Dz. ust. kr. na zaciągnięcie tej pożyczki.

Rada gminna miasta Nowego Sącza uchwałą z d. 3. stycznia 1895. zastosowała się do warunków reskryptem naszym z 28 września 1894. L. 45.362 przedstawionych i uprasza o przyjęcie odsetek od pożyczki 200.000 zł. na fundusz krajowy z tem, iż spłatę kapitału rozpocznie dopiero po upływie lat 10 zaciągnięcia pożyczki.

W ten sposób zmodyfikowała gmina prośbę swoją w przytoczonej na wstępie petycyi przedstawioną.

Według budżetu na r. 1895. zamierza tedy gmina użyć rzeczzonej pożyczki na pokrycie nadzwyczajnych potrzeb a między temi na wykupno placów pod regulację ulic na co 80.000 zł. preliminuje, tudzież na zbudowanie nowego ratusza w miejsce spalonego, którego koszt również na 80.000 zł. oblicza.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi tedy:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączone \cdot / uchwały.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 19 stycznia 1895.

Marszałek krajowy:
Sanguszko w. r.

Sprawozdawca:
Dr. *Józef Wereszczyński*, w. r.
Członek Wydz. krajow.

Uchwała.

I. Sejm przyjmuje na fundusz krajowy obowiązek opłacania odsetek bieżących przez lat dwadzieścia od pożyczki w sumie 200.000 złr. w. a. przez gminę miasta Nowego Sącza w części na odbudowanie spalonych budynków miejskich i na przeprowadzenie regulacji ulic spalonych części miasta, w części zaś na inne inwestycje zaciągnąć się mającej, a to przez pierwszych dziesięć lat od pełnej sumy pożyczkowej 200.000 złr., zaś przez następnych dziesięć lat od kapitału o 20.000 złr. zmniejszego.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu czuwać nad tem, aby pożyczka ta użytą została tylko na cele w ustępie I. wymienione.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, żeby wyjednał uwolnienie od należności i taks stem-powych oraz prawnych, skrypty dłużne, podania o intabulację i ekstabulację, kwity i w ogóle wszelkie dokumenta i akta prawne do pożyczki tej odnoszące się.

